

Skąpiec

Molier + EKRANIZACJA



GENEZA UTWORU

1. O autorze dramatu:
2. O „Skąpcu”:
3. O reżyserii filmu „L’Avare”:

Bohaterowie:

**Harpagon** – tytułowy skąpiec, ojciec Kleanta i Elizy, zalotnik Marianny  
**Kleant** – syn Harpagona, zalotnik Marianny  
**Eliza** – córka Harpagona  
**Walery** – zalotnik Elizy, rządca w domu Harpagona, zaginiony syn Anzelma  
**Marianna** – zaginiona córka Anzelma  
**Anzelm** – właściwie Tomasz d'Alburci, ojciec Walerego i Marianny  
**Frozyna** – pośredniczka zajmująca się różnymi interesami, tu występuje w roli swatki  
**Simon** – faktor  
**Jakub** – kucharz i woźnica Harpagona  
**Strzałka** – służący Kleanta  
**Pani Claude** – gospodyni Harpagona  
**Ździebełko, Szczygiełek** – służący Harpagona  
Komisarz policji i jego pisarz

Ciąg wydarzeń:

**AKT I** – Eliza i Kleant zwierzają się ze swoich miłości; Harpagon deklaruje poślubić Mariannę a także wydać swoje dzieci za upatrzonych bogaczy. Harpagon znajduje „sprzymierzeńca” w Walerym.

**AKT II** – Harpagon i Kleant przyłapują się na próbie korzystania z usług lichwiarza i kłócą się. Frozyna swata Mariannę z Harpagonem.

**AKT III** – Harpagon zarządza oszczędną ucztę na cześć Marianny. Marianna i Kleant sprytnie wyznają sobie miłość w obecności Harpagona. Kleant irytuje ojca wydatkami na rzecz Marianny.

**AKT IV** – Kleant wyznaje ojcu miłość do Marianny i naraża się na wyrzucenie z domu. Strzałka znajduje skarb Harpagona i oddaje go Kleantowi.

**AKT V** – O kradzież szkatułki zostaje oskarżony Walery. Przyznaje się do miłości do Elizy, ale nie kradzieży. Walery ujawnia swoje pochodzenie przed Anzelmem, dowiaduje się, że Marianna jest jego siostrą, a Anzelm ojcem. Kleant oddaje ojcu szkatułkę i zapanowuje radość i wesele.

HARPAGON

***Harpagon***(bo taka jest właściwa postać tego wyrazu) to imię bohatera komedii Moliera *Skąpiec*. **Stało się ono synonimem określeń: skąpiec, sknera, dusigrosz, osoba nadmiernie oszczędna, żałująca wszystkiego sobie i innym.** Takimi to bowiem cechami charakteryzowała się tytułowa postać Molierowego utworu. Może warto tu jeszcze dodać, że podobne, literackie, pochodzenie ma wiele innych znanych nazw, por. np.: alfons, donkiszot, donżuan, dulcynea, hamlet, lowelas, mentor, pierrot.

[Słownik Języka Polskiego PWN]

1. Udowodnij przykładem, że poniższe cechy charakteryzują bohatera [sceną, dialogiem, epizodem]:

|  |  |
| --- | --- |
| skąpstwo |  |
| zachłanność |  |
| interesowność |  |
| obojętność na potrzeby innych |  |
| bezwzględność |  |
| wybuchowość |  |
| okrucieństwo wobec zwierząt |  |

1. Dlaczego bohater oceniany jest negatywnie? Czy jest coś, co może usprawiedliwić jego postępowanie? Dlaczego Harpagon nie mógł być szczęśliwy?

SYTUACJA RODZINY W XVII WIECZNEJ FRANCJI

Wszystkie postacie obracające się̨ wokół Harpagona grają̨ jakieś́ role (osoby bezwolnej, naiwnej, utracjusza, pochlebcy, osoby nadmiernie usłużnej, podległej) i są̨ zmuszone, by udawać́ się̨ do podstępów. Choć́ Walery i Marianna jeszcze faktycznie nie należą̨ do rodziny – już̇ znaleźli się̨ w tym systemie.

1. Jak dzieci odnajdują się w systemie stworzonym przez Harpagona? Co robią?

|  |  |
| --- | --- |
| Eliza | Kleant |
| Marianna | Walery |

1. Przeczytaj poniższy tekst i odpowiedz na pytania:

[...] Eric Berne1 na podstawie wieloletniego doświadczenia klinicznego stwierdził, że każdy z nas ma w umyśle dość szczegółowy „przepis” na własne życie. Ten tzw. skrypt życiowy określa, kim jestem, do czego dążę i jak to osiągnę. Skąd się bierze ten skrypt życiowy? Berne twierdził, że powstaje on jako podsumowanie i uogólnienie dziecięcych doświadczeń: przeżywanych uczuć, otrzymywanych zakazów i wymagań oraz obserwacji, jak można radzić sobie z problemami. Najistotniejsza treść skryptu pochodzi od rodziców. To przede wszystkim z nimi wiążą się odczucia dziecka, oni są autorami obowiązujących je zakazów i nakazów, oni pokazują mu, jak radzić sobie z kłopotami. U osób, które miały negatywne doświadczenia w dzieciństwie, powstanie skrypt destruktywny, nazywany też przegrywającym. Berne podaje przykłady skryptów przegrywających, jakie odnajdywał u swoich pacjentów: „Nie dorastaj”, „Bądź doskonały”, „Pracuj ciężko”. Każdy z nich zawiera pułapkę ograniczającą spontaniczność, osobisty rozwój, niezależność.

Nie znamy własnego skryptu. Powstaje on bowiem w wyniku syntezy niezliczonych różnorodnych doświadczeń życiowych, która zachodziła samorzutnie w naszym umyśle w pierwszych latach życia. Skrypt tworzy ogólne ramy odbioru i rozumienia wszystkiego, co dzieje się w naszym życiu, i dlatego nie dysponujemy żadną perspektywą, z której moglibyśmy go odczytać i ocenić. Ktoś, kto ma destrukcyjny skrypt, żyje więc w sposób przynoszący mu szkody i cierpienie – i nie wie, że sam tworzy swoje niepowodzenia.

Ronald Laing2 twierdził, że nasz los wyznaczony jest przez scenariusz naszej rodziny. Każda rodzina, aby zachować odrębność i spoistość, realizuje własny scenariusz, w którym życie jej poszczególnych członków rozpisane jest na role. Żeby mogła trwać, wszystkie role – tak jak w przedstawieniu teatralnym – muszą być obsadzone i solidarnie odgrywane. Laing twierdzi, że kiedy dziecko przychodzi na świat, członkowie rodziny nie chcą dowiedzieć́ się, jakie ono jest – od początku widzą w nim raczej kogoś odpowiadającego jednej z ról do obsadzenia w rodzinie. Poszukiwanie odpowiedniego imienia dla dziecka, zanim się narodzi i cokolwiek będzie wiadomo o jego indywidualności, przypisywanie mu określonych cech od pierwszych chwil życia („Jest taki bystry”), na długo przed rzeczywistym ukształtowaniem się u niego jakichś cech – to zdaniem Lainga pierwsze przejawy obsadzania roli.

[...] Zdaniem Lainga nie wiemy, że odgrywamy rolę z rodzinnego scenariusza, bo nie wiemy o jego istnieniu. Scenariusz rodzinny trudny jest do uchwycenia i zrozumienia. Powstał on stopniowo, w wyniku wielopokoleniowych procesów łączenia się i mieszania różnych zasad i wartości. Nikt konkretny nie jest jego autorem ani bezpośrednim egzekutorem jego wykonania. W wielu rodzinach – zwłaszcza takich, w których do obsadzenia są destruktywne role – obowiązuje dodatkowo zakaz rozpoznania i ujawnienia scenariusza. Zdemaskowanie rzeczywistych źródeł niepowodzeń i problemów osób odgrywających niekorzystne role mogłoby bowiem doprowadzić do ich buntu i porzucenia roli, a to zagroziłoby istnieniu rodziny.

Berne i Laing twierdzili, że wszyscy nieświadomie odgrywamy w życiu określoną rolę i niekoniecznie musi to być destruktywne. Psychoanalityczka Alice Miller3 utrzymuje natomiast, że odgrywanie ról zdarza się przede wszystkim tym osobom, które miały traumatyczne dzieciństwo, i zawsze jest to niekorzystne. Przekonuje, że dzieciństwo często nie jest okresem szczęścia i beztroski. Wiele dzieci doświadcza ze strony dorosłych – także rodziców – różnego rodzaju prześladowań. Bywają bite, wyszydzane, poniżane, odtrącane, narażane jest ich zdrowie i życie [...].

Ślad pamięciowy krzywdy staje się autonomiczną strukturą psychiczną. Działanie tej struktury polega na tym, że doznana krzywda jest odgrywana uporczywie przez całe życie, aby możliwe stało się jej ujawnienie, zrozumienie i zintegrowanie z posiadaną wizją siebie i świata. Ktoś skrzywdzony w dzieciństwie prowadzi zatem swoje życie tak, by wciąż na nowo – stosownie do okoliczności – odtwarzać doświadczoną kiedyś krzywdę. Czasem odgrywa on rolę ofiary, a czasem rolę krzywdzącego, ponieważ obie te role są zapisane w jego umysłowym scenariuszu tej sytuacji. Życie takiej osoby jest pasmem niepowodzeń i kłopotów, które na różne sposoby powielają schemat doznanych niegdyś krzywd.

Źródło: Ewa Trzebińska, *Urodzeni pechowcy* [w:] „Charaktery” 2003, nr 9, s. 16.

1. Określ, czym jest przywoływany przez autorkę w tekście skrypt.
2. Co ma wspólnego nasze życie z teatrem wg R. Lainga?
3. Jaka przyszłość, wg wymowy artykułu, czeka małżeństwa Kleanta i Marianny oraz Elizy i Walerego?

KOMEDIA MOLIEROWSKA

1. Różnorodność stylistyczna

|  |  |
| --- | --- |
| **Styl wysoki, wzniosły (*gravis*, *sublimus*)** | **Styl niski, prosty (*humilis*, *subtilis*)** |
|  |  |

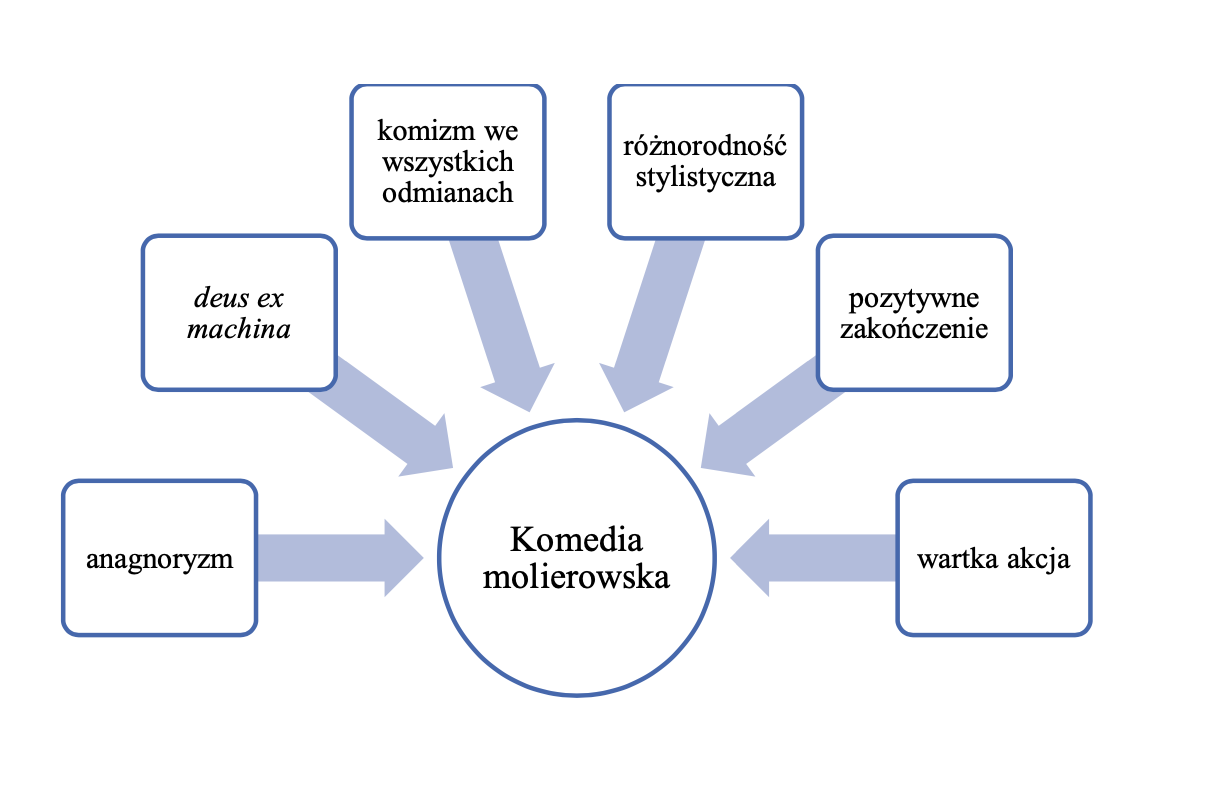
1. Przeredaguj wypowiedź Harpagona tak, by posłużył się stylem wysokim. Jaki efekt uzyskałeś? Czy nadal jest bohaterem wywołującym śmiech?

**HARPAGON**

Będziesz się pytał, za co, obwiesiu jeden? Umykaj czym prędzej, bo cię ubiję na miejscu! [...] To idź, czekaj na ulicy, a nie stercz mi w domu, jak szyldwach na warcie, aby podpatrywać, co się dzieje, i ciągnąć ze wszystkiego korzyści. Nie chcę mieć bez ustanku pod nosem szpiega, zdrajcy, którego przeklęte oczy śledzą wciąż, co robię, pożerają wszystko, co posiadam, i myszkują na wsze strony, czyby się nie udało czegoś́ złasować́.

1. Zapisz definicję anagnoryzmu i deus ex machina i podaj po jednym przykładzie ze „Skąpca” świadczącym o obecności tych zjawisk.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
|  | DEFINICJA | PRZYKŁAD |
| Anagnoryzm |  |  |
| Deus ex machina |  |  |



1. Czy Molier pasuje do oświecenia?
2. 3 cechy komedii:

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
|  | PRZYKŁAD | MÓJ PRZYKŁAD [nie musi być ze wskazaniem konkretnego miejsca w tekście] |
| KOMIZM POSTACI | Akt II, scena 6 - Frozyna namawia Harpagona na zaliczkę, pokazując swoją przebiegłość i jego skąpstwo.  **FROZYNA**  Ach, prawda, przy sposobności miałabym małą prośbę. Mam proces, który grozi przegraniem dla braku trochy pieniędzy. (HARPAGON *robi minę poważną*.) Mógłby pan w najprostszy sposób zapewnić mi wygraną, gdyby pan zechciał wspomóc mnie trochę. Nie uwierzyłby pan, jak ona się ucieszy z pańskiego poznania. (HARPAGON *przybiera na powrót minę wesołą.*) Ach, jakże pan jej przypadnie do gustu, jakie na niej wrażenie zrobi ta staroświecka kryza! Ale, przede wszystkim, oczarowana będzie tym sposobem przytrzymania spodni za pomocą sprzączek: oszaleje po prostu; kochanek z takimi sprzączkami, temu to już doprawdy nie zdoła się oprzeć.  **HARPAGON**  Bardzo mi miło to słyszeć.  **FROZYNA**  Niech mi pan wierzy, ten proces, to dla mnie sprawa niezmiernej wagi. (HARPAGON *robi się poważny*.) Jestem zgubiona, jeżeli go przegram, a mała, maleńka pomoc mogłaby mnie postawić na nogi. Chciałabym, abyś pan widział zachwyt, z jakim słuchała opowiadań o panu. (HARPAGON *wraca do miny wesołej*.)Radość tryskała z jej oczu, gdym wyliczała wszystkie pańskie przymioty! Doprowadziłam do tego, że doczekać się nie może chwili małżeństwa. |  |
| KOMIZM SYTUACJI | Akt III scena 2 – harpagon ze skąpstwa nie chce sprawić nowych mundurów służbie, nawet jeśli z tego powodu wybuchnie skandal.  **ŹDZIEBEŁKO**  Ale kiedy, proszę pana, mój kaftan po jednej stronie z przodu strasznie poplamiony olejem...  **SZCZYGIEŁEK**  A znowu moje szarawary całkiem podarte z tyłu, tak, że mi widać, uczciwszy uszy...  **HARPAGON**  *do Szczygiełka* Sza! Trzymaj się zręcznie koło ściany i obracaj się zawsze frontem*.* (*Do Ździebełka, pokazując mu, w jaki sposób ma trzymać kapelusz przed sobą, aby zasłonić plamę z oleju*)*.* A ty, kiedy będziesz usługiwał, trzymaj zawsze kapelusz w ten sposób. |  |
| KOMIZM JĘZYKA | Akt I scena 6 – Harpagon przedrzeźnia Elizę, przekształcając jej wypowiedzi.  **ELIZA**  *kłaniając się*  Ja nie pragnę wyjść za mąż, mój ojcze, jeżeli pozwolisz.  **HARPAGON**  *przedrzeźniając* ELIZĘ A ja, moja córeczko, moja duszyczko, pragnę, abyś wyszła za mąż, jeżeli pozwolisz.  **ELIZA**  *kłaniając się powtórnie*  Wybacz mi, ojcze.  **HARPAGON**  *przedrzeźniając* ELIZĘ Wybacz mi, córko.  **ELIZA**  Jestem najuniżeńszą sługą pana Anzelma, ale, z przeproszeniem ojca, (*kłaniając się znowu*) żoną jego nie zostanę.  **HARPAGON**  Jestem twoim najniższym podnóżkiem, ale, (*przedrzeźniając* ELIZĘ) z przeproszeniem panny, żoną jego zostaniesz jeszcze dziś wieczór.  **ELIZA**  Dziś wieczór?  **HARPAGON**  Dziś wieczór. |  |